

Sygn. akt III AUa 2119/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gerszewska SSA Barbara Mazur (spr.)
Protokolant:	Lidia Pedynkowska

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2013 r. w Gdańsku

sprawy Z. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu- IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 października 2012 r., sygn. akt IV U 1646/12

1. oddala apelację;
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. na rzecz wnioskodawcy Z. G. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sygn. akt III AUa 2119/12

## UZASADNIENIE

Z. G. w dniu 22 stycznia 2010 r. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w E. z dnia 17 grudnia 2009 r., którą pozwany odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury.

Skarżący domagał się uwzględnienia jako pracy w warunkach szczególnych okresu jego zatrudnienia w (...) Spółka z o.o., wskazując, iż w firmie tej przez cały okres zatrudnienia wykonywał pracę montera - spawacza, która jest pracą w warunkach szczególnych.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2010 r. Sąd Okręgowy w Elblągu zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury od dnia 12 listopada 2009 r.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 23 listopada 2010 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie wnioskodawcy.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł wnioskodawca.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 27 stycznia 2012 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2012 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Elblągu pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego i za II instancję. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, iż koniecznym jest ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, celem dokonania oceny, czy ubezpieczony spełnia przesłanki do emerytury w obniżonym wieku.

**Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 19 października 2012 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał Z. G. prawo do emerytury od 12 listopada 2009 r. oraz zasądził od pozwanego na rzecz wnioskodawcy kwotę 210 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, iż w dniu 12 listopada 2009 r. skarżący ur. (...) wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o ustalenie prawa do emerytury, który decyzją z dnia 17 grudnia 2009 r. został załatwiony odmownie.**

Wnioskodawca nie zgodził się z powyższą decyzją składając odwołanie i domagając się przyznania prawa do emerytury.

Analizując zasadność odwołania wnioskodawcy, Sąd wskazał, iż Z. G. w dniu wydania zaskarżonej decyzji miał ukończone 60 lat, na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymował się ponad 25 letnim okresem ubezpieczenia, nie był członkiem OFE oraz nie pozostawał w stosunku pracy. Spornym pozostawało to czy skarżący na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymuje się 15 letnim okresem pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe dało jednoznaczne podstawy do uznania, iż skarżący spełnił przesłankę 15 lat pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd zważył, iż wnioskodawca ubiegając się o przyznanie mu prawa do emerytury złożył pozwanemu 2 świadectwa pracy w warunkach szczególnych.

Z pierwszego świadectwa wystawionego przez (...) G. wynikało, iż w okresach: od 1 lipca 1966 r. do 31 lipca 1978 r., od 1 października 1989 r. do 31 sierpnia 1994 r. oraz od 1 maja 1997 r. do 31 maja 2000 r. wnioskodawca w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace przy spawaniu, prace monterskie oraz roboty wodno-kanalizacyjne na stanowisku monter-spawacz, określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z 1983r. w wykazie A oraz w zarządzeniu Ministra Budownictwa i Materiałów Budowlanych z 1 sierpnia 1983 r. tj. w dziale V poz. 1 pkt. 6 - monter instalacji sanitarnych i grzewczych - roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach; w dziale V poz. 5 pkt. 1 prace przy montażu konstrukcji stalowych na wysokości - monter urządzeń i konstrukcji metalowych na wysokości, w dziale XIV poz. 12 pkt. 1 prace różne - praca przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowodorowym - spawacz elektryczny i gazowy.

Z drugiego świadectwa wynikało, iż skarżący w okresie od 1 sierpnia 1978 r. do 30 września 1989 r. w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w dozorze inżyniersko-technicznym, określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z 1983 r. oraz wskazanym wyżej zarządzeniu Ministra Budownictwa w wykazie A w dziale V, poz. 1 roboty wodno-kanalizacyjne i budowa rurociągów w głębokich wykopach poz.5 praca przy montażu konstrukcji metalowych na

wysokości, poz. 6 prace malarskie konstrukcji na wysokości oraz w dziale XIV poz.24 - kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na wydziałach i oddziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie.

Domagając się zaliczenia jako pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w (...) G. wnioskodawca twierdził, iż przez cały okres zatrudnienia w firmie wykonywał tylko i wyłącznie prace spawacza.

Rozważając zasadność twierdzeń ubezpieczonego, Sąd ustalił, że skarżący szkołę zawodową ukończył w 1966 r. i uzyskał tytuł monterów wewnętrznych instalacji budowlanych. W 1968 r. uzyskał tytuł monterów wykwalifikowanego instalacji przemysłowych, zaś w 1975 r. tytuł mistrza w zawodzie monterów instalacji wodnokanalizacyjnych i gazowych.

Wyjaśniając charakter wykonywanej pracy skarżący wskazał, iż pierwszą pracą po ukończeniu szkoły zawodowej wykonywał na budowie stacji (...) w G.. Razem z innymi pracownikami kopał rowy o głębokości 1,70 m i układał w nich rury kanalizacyjne oraz wodociągowe. Przedmiotową pracę wykonywał przez około 1 miesiąc.

Na następnych budowach wnioskodawca wykonywał prace spawalnicze. Na budowie (...) w D. ubezpieczony spawał rurociągi ciepłownicze. Takie prace wykonywał również na budowie (...) Zakładów (...). Na budowie tej wnioskodawca pracował jako spawacz i do jego obowiązków należało pasowanie (czyli odpowiednie docięcie, dopasowanie) rur, które monterzy montowali, a które następnie wnioskodawca spawał.

Kolejno, wnioskodawca pracował w Z. w E., gdzie wykonywany był rurociąg do ogrzewania oleju, prowadzony po ścianie i pod dachem. Praca wnioskodawcy polegała na spawaniu rurociągu.

Na budowie Zakładu (...) w K. wnioskodawca pracując jako spawacz wykonywał instalacje ciepłownicze oraz instalację neutralizatora do przesyłania roztworu cyjankowego.

Jako spawacz wnioskodawca pracował również na budowie (...)tów w K., gdzie spawał instalację centralnego ogrzewania.

Na budowie w T. w D. wnioskodawca pracował przy wykonywaniu sieci centralnego ogrzewania oraz instalacji do transportu pneumatycznego. Na budowie tej monterzy montowali ceówki na ścianie oraz rury, zaś do wnioskodawcy należało przyspawanie kołnierzy do rur. Na budowie tej wnioskodawca pracował również przy instalacji ogrzewania zbiorników kruszywa, która była założona wewnątrz zbiorników. Do obowiązków wnioskodawcy należało spawanie instalacji pionowej i poziomej, kawałek po kawałku.

Na wszystkich budowach, od 1966 r. do 1977 r. wnioskodawca wykonywał wyłącznie prace spawacza, co potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie.

I tak świadek J. S. zeznał, iż pracował razem ze skarżącym do czasu, kiedy ten został majstrem. Pracował razem z nim na budowach w Z. w E., w K., przy browarach w B., E. i G.. Na wszystkich tych budowach były wykonywane różnego rodzaju instalacje przemysłowe, ciepłownicze, wodociągowe, technologiczne. Świadek pracował jako monter, zaś wnioskodawca jako spawacz. Ostatnią pracą, jaką wykonywał razem z wnioskodawcą była praca przy budowie sklepu (...) w W.. Na tej budowie wnioskodawca pracował przy wykonywaniu instalacji przeciwpożarowej zarówno w samym sklepie jak i w biurach. Instalacja była zamontowana pod sufitem - spawał ją wnioskodawca. Świadek wskazał, iż przez wszystkie lata, jakie pracował ze skarżącym, kojarzy wnioskodawcę jako wykonującego pracę wyłącznie spawacza, a nie monterów.

Świadek Z. O. pracował razem z wnioskodawcą do 1978r. Razem z wnioskodawcą świadek pracował na wielu budowach, na których wykonywane były instalacje technologiczne, centralne ogrzewanie, instalacje wodnokanalizacyjne, instalacje na sprężone powietrze oraz kaskady - rury technologiczne. Na wszystkich budowach wnioskodawca był zatrudniony jako spawacz. W (...) G. było zatrudnionych niewiele osób posiadających angaże tylko spawaczy - takie stanowiska mieli tylko spawacze odbiorowi. Pozostali pracownicy mieli do stanowiska monterów „doklejane” stanowisko spawacza. Świadek wskazał, iż (...) wykonywał wszystkie instalacje przemysłowe w danym

zakładzie czyli instalacje gazowe, instalacje wodno-kanalizacyjne, p/poż , w związku z czym prace były wykonywane zarówno w wykopach jak i na wysokościach. Wnioskodawca jako brygadzysta nadzorował pracę całej brygady, jeżeli pracownicy montowali rury, to wnioskodawca siedł razem z nimi i spawał.

Fakt wykonywania przez wnioskodawcę pracy spawacza potwierdził również świadek K. K.. Według świadka skarżący pracował jako spawacz. Świadek pracował razem z wnioskodawcą na wielu budowach przemysłowych, gdzie były wykonywane prace w wykopach i na wysokościach.

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd uznał, że zarówno zeznania wnioskodawcy, jak i świadków zasługują na uwzględnienie, bowiem są ze sobą zgodne, a nadto są logiczne i konsekwentne. Potwierdzają one, iż w okresie od 1 lipca 1966 r. do 31 lipca 1978 r. wnioskodawca wykonywał zarówno roboty wodno-kanalizacyjne, prace montera na wysokości oraz pracę spawacza czyli prace wskazane w pierwszym świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu nie zmienia tej oceny fakt, iż pierwszy angaż jako montera-spawacza wnioskodawca ma z 1 sierpnia 1976 r. (k 48 akt osobowych część B). Wydaje się bowiem, że informacje w aktach osobowych nie do końca są rzetelne, skoro w opinii z dnia 28 sierpnia 1971 r. zakład wskazał, iż wnioskodawca jest zatrudniony w zakładzie jako monter spawacz od 1 września 1963 r. (k 134 akt osobowych część A) czyli także w okresie nauki zawodu.

W przekonaniu Sądu Okręgowego wnioskodawca wykazał, iż w okresie od 1 lipca 1966 r. do 31 lipca 1978 r. (tj. przez okres 12 lat i 1 miesiąca) wykonywał prace wskazane w zarządzeniu nr 9 Ministra Budownictwa, jak w świadectwie oraz w rozporządzeniu Rady Ministrów z 1983r. (Dział V poz. 1 i 5, dział XIV poz. 12)

Nadto, wnioskodawca wykazał również fakt wykonywania pracy w szczególnych warunkach od 1 października 1989 r. do 1 kwietnia 1994 r. Domagając się zaliczenia tego okresu pracy wnioskodawca twierdził, że po powrocie z kontraktu powrócił do wykonywania pracy wyłącznie spawacza, mimo że w angażach miał wpisane stanowisko monter spawacz.

Fakt wykonywania przez wnioskodawcę pracy spawacza potwierdził świadek W. W., który zeznał, iż każdy spawacz ma także umiejętności monterskie. Świadek podał, że na budowach, które (...) prowadził, były wykonywane różnorodne roboty instalacyjno-wentylacyjne, instalacje wodne, ciepłe. (...) te były wykonywane w wykopach, kanałach przełazowych, w głębokich wykopach, w budynkach, ciepło-woda, kanaliza i instalacje pożarowe. Świadek kojarzył wnioskodawcę z pracami montersko-spawalniczymi, które w tamtych czasach stanowiły podstawę egzystencji firmy.

W ocenie Sądu Okręgowego zarówno zeznania wnioskodawcy jak i świadka zasługiwały na uwzględnienie, albowiem były ze sobą zgodne. Nadto Sąd zaznaczył, że już z samej nazwy firmy wynikało, iż zajmowała się ona instalacjami przemysłowymi, co również potwierdzali wszyscy świadkowie, przesłuchani w sprawie. A zatem gro prac instalacyjnych, monterskich i spawalniczych było wykonywanych na wysokościach - obydwa rodzaje prac są pracami w warunkach szczególnych.

Dodatkowo fakt wykonywania zarówno prac monterskich na wysokościach, jak i spawacza potwierdziły zawarte w aktach osobowych dokumenty, tj. angaże z dnia 16 października 1989 r. (monter spawacz brygadzysta k 175 akt osobowych część A) z dnia 1 marca 1990 r. (monter spawacz k 176 akt osobowych część A), z dnia 1 grudnia 1989 r. (monter spawacz k 177 akt osobowych część A), jak również angaż od 1 kwietnia 1994 r., z którego wynika, że ubezpieczony był zatrudniony na stanowisku monter instalacji wodno-kanalizacyjnej i CO ( k 180 akt osobowych część A).

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd uznał, że okres pracy od 1 stycznia 1989 r. do 1 kwietnia 1994 r. (4 lata i 6 dni) należało uznać za okres pracy spawacza i montera konstrukcji stalowych na wysokościach.

Uwzględnienie wskazanych wyżej okresów pracy tj. okresu od 1 lipca 1966 r. do 31 lipca 1978 r. (12 lat 1 miesiąc) i okresu od 1 października 1989 r. do 1 kwietnia 1994 r. (4 lat i 6 miesięcy) pozwoliło na uznanie, iż wnioskodawca spełnił warunek posiadania 15 letniego okresu pracy w warunkach szczególnych.

Jednocześnie, zdaniem Sądu wnioskodawca nie wykazał, iż wykonywał pracę w szczególnych warunkach w okresach od 1 września 1994 r. do 31 kwietnia 1997 r. (której nie potwierdził również zakład pracy w świadectwie) oraz okresu od 1 maja 1997 r. do 31 maja 2000 r. (wskazanej przez (...) jako praca w szczególnych warunkach), albowiem wnioskodawca nie przedstawił żadnego dowodu na potwierdzenie, iż w tym czasie wykonywał pracę spawacza lub wykonywał prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości.

Sąd nie zaliczył również do okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych okresu pracy wnioskodawcy od 1 sierpnia 1978 r. do 30 września 1989 r., albowiem wówczas, ubezpieczony sprawował nadzór inżynieryjno-techniczny, będąc zatrudnionym na stanowisku majstra. Wyjaśniając charakter zatrudnienia w tym okresie wnioskodawca wskazał, iż w tym czasie nadzorował budowę (...) w W., Mleczarni P. oraz budowę Gospodarstwa (...) w G., budowę C. K. oraz oczyszczalnię ścieków w S.. Do obowiązków majstra należało zaopatrzenie budowy w materiał, organizowanie pracy, prowadzenie uzgodnień między inwestorem a generalnym wykonawcą, nadzorowanie prawidłowości wykonanych prac, prowadzenie kart pracy, list obecności oraz rozliczanie się z pobranych materiałów. Przez pewien okres wnioskodawca nadzorował 3 budowy jednocześnie- (...) W., Mleczarnia w P. i Gospodarstwo (...) w G.. Praca skarżącego wyglądała w ten sposób, że „wpadał” na budowę, przeszedł przez budowę, dowiedział się, jakie mają problemy z wykonaniem pracy. Jeśli był jakiś poważny problem, to wpisywał to do dziennika budowy i był ściągany inspektor nadzoru albo projektant i wówczas skarżący jechał na następną budowę. Na budowach tych najwięcej było problemów z zaopatrzeniem - czasami jeździł z kierowcą po materiały do G.. Na budowach tych byli brygadziści, którzy cały czas nadzorowali podległych pracowników

W ocenie Sądu taki sposób wykonywania pracy nie pozwalał na jej zaliczenie do pracy w warunkach szczególnych.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd uznał, iż wnioskodawca wykazał okres pracy w szczególnych warunkach w niezbędnym wymiarze (16 lat i 7 miesięcy) do przyznania emerytury, dlatego też, przy zastosowaniu art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.), na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury od daty złożenia wniosku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. art. 108 k.p.c. oraz § 11 ust.2 § 12 ust. 4 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U nr 163 , poz. 1349 ze zm.).

Apelację od wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS,
- § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. poprzez przyjęcie, iż odwołujący w spornym okresie pracował przez co najmniej 15 lat stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach,
- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż materiał dowodowy pozwala przyjąć, iż wnioskodawca spełnił przesłanki nabycia prawa do wcześniejszej emerytury.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie odwołania.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, iż trudno dać wiarę temu, że wnioskodawca od 1 lipca 1966 r. do 31 lipca 1978 r. i od 1 października 1989 r. do 1 kwietnia 1994 r. wykonywał tylko prace spawalnicze, czy też jak ustalił Sąd I instancji - roboty wodnokanalizacyjne, prace montera na wysokości i prace spawacza. W okresie od 1 sierpnia 1966 r. do 31 lipca 1976 r. wnioskodawca pracował jako monter instalacji wodnokanalizacyjnej i zdaniem pozwanego nie sposób przyjąć, iż zatrudnienie to mogło zostać zakwalifikowane jako roboty wodnokanalizacyjne w głębokich wykopach bądź praca przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości. Poczynając od 21 lipca 1976 r. do 31 marca 1977 r. stanowisko skarżącego określone zostało jako monter-spawacz, podobnie jak w kolejnym okresie od 16 października 1989 r. do 31 października 1998 r., co oznacza, że w tych okresach nie wykonywał on stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zatrudnienia na stanowisku spawacza.

Zdaniem apelującego nie sposób również przyjąć za świadkami i skarżącym, że całość robót przy montażu instalacji co. wodnokanalizacyjnych i gazowych odbywała się na wysokości, jak również temu, że wnioskodawca zajmował się tylko spawaniem w sytuacji gdy miał tylko podstawowe uprawnienia spawacza. Mało tego nie wiadomo jakiego typu spawaniem zajmował się ubezpieczony (elektryczne czy gazowe). Poza tym świadek W. na rozprawie w dniu 9 października 2012 r. zeznał, że montowaniem zajmowali się monterzy, a następnie spawacze spawali. Zdaniem pozwanego trudno się zgodzić z twierdzeniami świadka, albowiem jak wynika z wcześniejszych wyjaśnień, każdy monter musiał umieć spawać w podstawowym zakresie. Skoro tak, to oczywistym jest, że wnioskodawca z pewnością zajmował się także robotami wodno-kanalizacyjnymi ale na pewno nie tylko w głębokich wykopach.

Mając na uwadze powyższe pozwany uznał, iż wywiedziona apelacja jest zasadna.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze przewidziane jest w art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), zawartym w rozdziale 2 działu II ustawy dotyczącym urodzonych przed 1 stycznia 1949 r. Przepis ten w ust. 4 stanowi, że wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych. Przepisy dotychczasowe to rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Zgodnie z § 4 ust. 1 pkt 1 i 3 powyższego rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Stosownie do treści art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: (1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz

(2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (tj. co najmniej 25 lat dla mężczyzn). W myśl ust. 2 emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem. Przepis ten ma charakter przejściowy, bowiem zawarty został w rozdziale 2 działu X ustawy zawierającym przepisy intertemporalne. Dotyczy on wyłącznie tych ubezpieczonych, którzy w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tj. na dzień 1 stycznia 1999 r., już legitymowali się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym - a w tym wymaganym okresie pracy w warunkach szczególnych, lecz nie osiągnęli wieku emerytalnego.

W analizowanej sprawie bezspornym jest, iż wnioskodawca (...) ukończył 60 rok życia, nie przystąpił do OFE, rozwiązał stosunek pracy, a na dzień wejścia w życie ustawy emerytalnej posiadał ponad 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnił ubezpieczonemu do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...), co w konsekwencji stało się podstawą do wydania zaskarżonej decyzji. W toku postępowania pierwszoinstancyjnego, Sąd Okręgowy, dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustalił, że wnioskodawca był zatrudniony w ww. zakładzie pracy w warunkach szczególnych przez okres od 1 lipca 1966 r. do 31 lipca 1978 r. (12 lat 1 miesiąc) i od 1 października 1989 r. do 1 kwietnia 1994 r., tj. okres przekraczający wymagany przepisem art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1997 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, 15 lat wymaganych do przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury w wieku obniżonym. Wskazany okres stał się przedmiotem sporu na etapie postępowania odwoławczego.

Wobec powyższego, koniecznym było ustalenie, czy we wskazanym wyżej okresie wnioskodawca będąc zatrudnionym w (...) Przedsiębiorstwie (...) wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu, pracę uznaną za zatrudnienie w warunkach szczególnych.

Rozważając zasadność zarzutów apelacyjnych, Sąd Odwoławczy w pierwszej kolejności zważył, iż obniżenie wieku emerytalnego niektórym grupom zawodowym uzasadnia się narażeniem tych osób na szybsze niż przeciętne zrealizowanie się emerytalnego ryzyka z powodu wystąpienia w ich zawodach czynników negatywnych (najczęściej szkodliwych dla zdrowia lub obniżających sprawności psychofizyczne), które doprowadzają do wcześniejszej niż powszechnie utraty sił do wykonywania dotychczasowej pracy. Stąd też prawo do emerytury w wieku niższym nie jest tu przywilejem, lecz co do zasady wynika ze szczególnych właściwości wykonywanej pracy. Cechą niezbędną do uznania danego zatrudnienia za wykonywane w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. jest wykonywanie pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Stanowi o tym przepis § 2 ust. 1 rozporządzenia, wskazując przez to, że intencją ustawodawcy było zawężenie zakresu okresów szczególnych tylko do tych okresów zatrudnienia, w których praca była faktycznie wykonywana, a nie do samego pozostawania w zatrudnieniu. Zaznaczyć trzeba, że tylko okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy kreują i wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Taki sam warunek odnosi się do wymagania stałego wykonywania takich prac, co oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku), a nie stałe świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia (vide wyrok SN z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008/21-22/329).

Mając na uwadze powyższe, przy uwzględnieniu wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż w spornym okresie ubezpieczony bezsprzecznie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku wskazanym w dziale XIV pkt 12 wykazu A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., nr 8, poz. 43). Faktem jest, że z przedłożonego przez wnioskodawcę świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, wystawionego przez (...) G. wynikało, że Z. G. w okresach od 1 lipca 1966 r. do 31 lipca 1994 r., od 1 października 1989

r. do 31 sierpnia 1994 r. oraz od 1 maja 1997 r. do 31 maja 2000 r. wykonywał prace przy spawaniu, prace monterskie oraz roboty wodno – kanalizacyjne na stanowisku monter – spawacz, określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1973 r. w wykazie A oraz w zarządzeniu Ministra budownictwa i Materiałów Budowlanych z 1 sierpnia 1983 r. (dział V, poz. 1, pkt 6; dział V, poz. 5, pkt 1; dział XIV, poz. 12, pkt 1) niemniej jednak pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym ( a w zasadzie przede wszystkim) zeznania powołanych w sprawie świadków w osobie W. W. (3), J. S. (2), Z. O. (2) i K. K. (2) w sposób jednoznaczny wskazuje na to, że stanowiskiem na którym stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był zatrudniony wnioskodawca, było stanowisko spawacza.

Nadmienić należy, że zgodnie z art. 473 § 1 k.p.c. w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się żadnych ograniczeń dowodowych, a zatem ten wyjątek od ogólnych zasad wynikających z art. 247 k.p.c. sprawia, że każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które sąd uzna za pożądane a ich dopuszczenie za celowe. Sąd nie jest również związany środkami dowodowymi określonymi dla dowodzenia przed organami rentowymi.

Mając na uwadze powyższe, Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków oraz wyjaśnień samego ubezpieczonego, z których w sposób jednoznaczny wynika, że w spornym okresie Z. G. pracował na stanowisku spawacza, zaś drobne prace monterskie, które niewątpliwie również wykonywał, miały charakter incydentalny (sporadyczny), a zatem zajmowały mu one tak znikomą ilość czasu, że nie sposób uznać, by w jakiegokolwiek mierze mogły wpłynąć na ocenę stałości zatrudnienia ubezpieczonego. W związku z powyższym uznać należało, że wnioskodawca, bezsprzecznie przez cały - sporny na etapie instancji odwoławczej - okres zatrudnienia od 1 lipca 1966 r. do 31 lipca 1978 r. (12 lat 1 miesiąc) i od 1 października 1989 r. do 1 kwietnia 1994 r., w (...) Przedsiębiorstwie (...), pracował przy spawaniu. Faktem jest, iż - jak zaznaczył Sąd I instancji - ubezpieczony w okresie od 1 października 1989 r. do 1 kwietnia 1994 r. wykonywał również prace monterskie na wysokości, co jednakowoż - z uwagi na fakt, że są to również prace zaliczane do prac wykonywanych w warunkach szczególnych (wykaz A, dział 5 poz. 5 powołanego wyżej rozporządzenia) - pozostaje bez wpływu na ocenę charakteru zatrudnienia wnioskodawcy. Z wyjaśnieniami wnioskodawcy korespondują zeznania powołanych w sprawie świadków, którzy w spornych okresach również wykonywali zatrudnienie w (...) G..

Świadkowie podkreślili, że ubezpieczony przez cały sporny okres wykonywał prace spawalnicze.

I tak świadek J. S. (2) wskazał, że w okresie zatrudnienia w (...)G.wielokrotnie pracował z wnioskodawcą w jednej brygadzie i wnioskodawca zawsze wykonywał obowiązki spawacza. Świadek podkreślał, że on jako monter przygotowywał instalacje, przycinał, szepiał i mocował rury, zaś ubezpieczony tak przygotowane konstrukcje spawał. Nadto wskazał, że nawet w okresie, gdy wnioskodawca był brygadziwą, do jego obowiązków wciąż należało spawanie, albowiem był on tzw. „brygadziwą pracującym” prowadzącym brygadę zaledwie kilkusobową. Świadek zaznaczył, że ubezpieczony niejednokrotnie pracował również na wysokości, np. przy budowie Klifu w W., gdzie wykonywał czynności związane ze spawaniem instalacji przeciwpożarowej pod sufitem. Co do zasady wnioskodawca nie wykonywał żadnych czynności niezwiązanych ze spawaniem, choć bywało, że w przerwach wykonywał pewne czynności monterskie, które miały charakter czynności przygotowawczych przed zespoleniem poszczególnych elementów danej instalacji. Nie inaczej we wskazanym zakresie podawał świadek Z. O. (2)wskazując, że ubezpieczony zawsze pracował jako spawacz. Świadek wskazywał, iż on jako jeden z dwóch – trzech monterów w brygadzie pięć – siedem - osobowej montował rury, zaś wnioskodawca wyłącznie je spawał. Nadto wyjaśnił - odnosząc się do nazwy powierzonego ubezpieczonemu stanowiska pracy - że w brygadach w zasadzie nie było osób posiadających wyłącznie angaż „spawacza”. Wskazał, że zasadą było, iż pracownicy, posiadający odpowiednie kwalifikacje byli zatrudniani na stanowisku montera, zaś po wykonaniu odpowiednich kursów „doczepiano” im do stanowiska montera stanowisko spawacza. Wskazaną regułę potwierdził również świadek K. K. (2). Dodatkowo podał, że ubezpieczony zawsze w brygadzie wykonywał czynności związane ze spawaniem. Podał, że on - jako monter - „szedł” przodem i montował rury w instalacji sanitarnej, a następnie ubezpieczony, tak przygotowane konstrukcje spawał. Także świadek W. W. (3)podawał w toku postępowania, że Z. G.w trakcie zatrudnienia w (...)G.wykonywał prace spawalnicze. Zaznaczył wprawdzie, iż bywały sytuacje, że wnioskodawca podejmował się wykonania czynności strictly monterskich, tj. np. zamontowania kolanek, trójników czy złązek, niemniej jednak miały one zazwyczaj charakter czynności przygotowawczych do spawania i w żadnej mierze nie zmieniały charakteru zatrudnienia



ubezpieczonego, a wręcz przeciwnie były nierozzerwalnie związane z powierzonymi mu obowiązkami spawacza. Zeznania świadków znalazły również odzwierciedlenie w wyjaśnieniach złożonych przez Z. G., który wyjaśnił, że przez cały sporny okres był zatrudniony na stanowisku spawacza. Wnioskodawca wskazał, że po zakończeniu szkoły został zatrudniony w przedsiębiorstwie (...)i - poza nielicznymi okresami, które de facto nie zostały zaliczone przez Sąd do okresu zatrudnienia ubezpieczonego w warunkach szczególnych – wykonywał zatrudnienie na stanowisku spawacza. Ubezpieczony nie przeczył, że niejednokrotnie musiał przygotować sobie elementy do zespawania, tj. dopasować kołnierze, dopasować poszczególne fragmenty rurociągu, wciągnąć kabel oraz węże. Niemniej jednak zazwyczaj było tak, że całość instalacji przygotowywali monterzy, tj. montowali oni ceówki na ścianach i mocowali do nich rury, zaś obowiązkiem ubezpieczonego było wyłącznie przyspawanie do tak zamontowanych rur kołnierzy. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że ubezpieczony od 16 maja 1969 r. posiadał książeczkę spawacza nr (...) z poświadczeniem uprawnień spawalniczych potwierdzonych przez Ośrodek Spawalnictwa (...) (k. 49 b akt sądowych).

Mając na uwadze treść zeznań powołanych w sprawie świadków, jak również wyjaśnienia Z. G. w zakresie powierzonych mu i faktycznie wykonywanych obowiązków w okresach zatrudnienia w (...) G. od 1 lipca 1966 r. do 31 lipca 1978 r. (12 lat 1 miesiąc) i od 1 października 1989 r. do 1 kwietnia 1994 r., Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że rzetelnie i szczegółowo przeprowadzone przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe, jednoznacznie wykazało, że Z. G. przez okres przeszło 15 lat wykonywał pracę w charakterze spawacza wyszczególnioną w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. Nie polega w związku z tym na prawdzie twierdzenie pozwanego, z którego wynika, że praca wnioskodawcy nie była wykonywana stale, albowiem do jego obowiązków należało również wykonywanie drobnych prac monterskich oraz prac na wysokościach. Podkreślić bowiem trzeba, że czynności, o których mowa, ubezpieczony niewątpliwie wykonywał, niemniej jednak nie można uznać, że incydentalnie wykonywane drobne prace monterskie mogą wpłynąć na ogólną ocenę charakteru zatrudnienia ubezpieczonego prowadząc ostatecznie do – wyprowadzonego przez pozwanego – wniosku, że wnioskodawca nie wykonywał stale i pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku spawacza. Takie twierdzenie jest z całą pewnością zbyt daleko idące i nie może prowadzić do odmiennej oceny, aniżeli ta której dokonał Sąd I instancji. Mało tego na potwierdzenie powyższego, tj. znaczącej roli, jaką odgrywał czas poświęcony przez ubezpieczonego na prace monterskie, pozwany nie wskazał żadnych dowodów, choć to na nim z mocy art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia faktu, z którego wywodzi skutki prawne. Prezentowany pogląd nie jest odosobniony. Tożsame stanowisko zajęł bowiem Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wskazując w wyroku z dnia 29 marca 2012 r. (III AUa 103/12, LEX nr 1136102), iż w myśl orzecznictwa Sądu Najwyższego, należy w sposób szeroki rozumieć pojęcie "prac przy spawaniu", wymienionych w pkt 12 Działu IV Wykazu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1983 r. Za prace te należy uznać prace wykonywane w przebiegu procesu spawania. W pojęciu tym zawierają się bowiem wszystkie prace, także niezwiązane z przebiegiem spawania, jednakże stanowiące "pewien ciąg technologiczny umożliwiający osiągnięcie efektu finalnego". Nie inaczej we wskazanym zakresie wypowiedział się również Sąd Najwyższy, wskazując w wyroku z dnia 27 stycznia 2012 r. (II UK 103/11, LEX nr 1130388), że z załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze - wykaz A, dział XIV, poz. 12, wynika, że nie chodzi tylko o samo spawanie jako czynność, lecz o prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowowodorym, co niewątpliwie może dotyczyć też innych czynności, jednak tylko tych, które funkcjonalnie (przedmiotowo) łączą się z pracą przy spawaniu. Skoro tak, to nie sposób uznać, by podejmowanie się przez ubezpieczonego wykonania prac monterskich związanych z procesem spawania, lub nawet pozostających poza nim, ale o znaczeniu incydentalnym mogło wpłynąć na ogólną ocenę charakteru jego zatrudnienia.

W świetle powyższego bez znaczenia pozostają również zarzuty pozwanego w zakresie niemożności zaliczenia ubezpieczonemu do pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w (...) G. z uwagi na wykonywane przez niego prace na wysokościach nie związane ze spawaniem, albowiem one również - jak trafnie wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia Sąd I instancji - są zaliczane do prac wykonywanych w warunkach szczególnych (wykaz A, dział 5 poz. 5 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.). Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w powołanym już wyżej wyroku z dnia 27 stycznia 2012 r. pracownik, który u jednego pracodawcy w tym samym czasie (okresie) wykonywał różne rodzaje pracy w szczególnych warunkach (wymienione w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych

warunkach lub w szczególnym charakterze - wykaz A), stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie powinien być pozbawiony uprawnień do zaliczenia tego okresu do zatrudnienia w szczególnych warunkach wymaganego do emerytury na podstawie art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W świetle tak dokonanych ustaleń faktycznych wskazać jedynie należało, iż bez znaczenia dla oceny charakteru zatrudnienia wnioskodawcy pozostawał fakt, że w dokumentacji osobowej stanowisko, na którym był zatrudniony zostało określone mianem montera – spawacza, albowiem przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny wykazało, że ubezpieczony w spornym okresie pracował jako spawacz. Podkreślić bowiem należy, że zgodnie z ugruntowanym już stanowiskiem Sądu Najwyższego, dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10, LEX nr 9504262; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 lutego 2012 r. III AUa 1731/11, LEX nr 1129733). Powyższe zaś świadczy o tym, że nawet jeśli w świadectwie pracy, czy też w innych dokumentach znajdujących się w aktach osobowych ubezpieczonego w sposób nieprawidłowy została wskazana nazwa stanowiska zajmowanego przez ubezpieczonego, to i tak nie może to być decydującym kryterium w zakresie jego oceny pod kątem zakwalifikowania do prac wykonywanych (czy też nie) w szczególnych warunkach, zwłaszcza wobec kategoriycznych i w pełni wiarygodnych zeznań powołanych w sprawie świadków oraz informacji wynikających z akt.

A zatem, wobec jednoznacznych wyjaśnień ubezpieczonego oraz precyzyjnych i spójnych zeznań powołanych w sprawie świadków, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji i uznał, że wnioskodawca niewątpliwie w okresie od 1 lipca 1966 r. do 31 lipca 1978 r. (12 lat 1 miesiąc) i od 1 października 1989 r. do 1 kwietnia 1994 r., wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zatrudnienie na stanowisku spawacza, wymienionego w Dziale XIV, pod pozycją 12, wykazu A, załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd doszedł do przekonania, że wywiedziona przez organ rentowy apelacja, a także zaprezentowane w niej zarzuty, w żadnej mierze nie podważyły skutecznie prawidłowości dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń, oceny mocy dowodowej i wiarygodności zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Skoro zatem wnioskodawca udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a co za tym idzie spełnił wszystkie, konieczne do przyznania wcześniejszej emerytury warunki (wiek 60 lat, 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych), określone w przepisie art. 32 w zw. z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U nr 153, poz. 1227 t. jedn. z 2009r., ze zm.) oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku (Dz. U nr 8, poz.43), to zasadnym było przyznanie mu prawa dożądanego świadczenia, począwszy od dnia 12 listopada 2009r., tj. od daty w której wnioskodawca spełnił wszystkie, niezbędne do przyznania emerytury warunki (art. 129 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

Zgodnie z § 2 ust. 1 w zw. z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U nr 163, poz.1349) Sąd Apelacyjny, orzekł o kosztach postępowania w ten sposób, że zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz wnioskodawcy zwrot kosztów zastępstwa procesowego za II instancję w kwocie 120 złotych.